

Ma żal, iż Polaków traktują jako ofiary II wojny światowej

7 maja 2019

Gideon Taylor, który pełni funkcję szefa Światowej Organizacji ds. Restytucji Mienia Żydowskiego (WJRO), w wywiadzie dla gazety „Jewish Standard” stwierdził, że w akcji dotyczącej restytucji mienia nie chodzi tylko o pieniądze, ale również o opowiedzenie świata na nowo historii II wojny światowej. Jako powód takiego podejścia wskazał Polskę. Zdaniem Taylora jesteśmy „jedynym krajem, który nie dokonał żadnej restytucji”, co ma mieć związek z „narracją o tym, iż Polacy byli ofiarami II wojny światowej”. Czy WJRO będzie chciało zmienić ten punkt widzenia?

Wygląda na to, że akcja dotycząca restytucji tzw. mienia żydowskiego zaczyna się rozkręcać. Po tym, jak w lutym Mike Pompeo – sekretarz stanu w administracji Donalda Trumpa – wezwał polski rząd do przyspieszenia prac nad ustawą dotyczącą restytucji mienia utraconego podczas Holocaustu, teraz Gideon Taylor – szef Światowej Organizacji ds. Restytucji Mienia Żydowskiego (World Jewish Restitution Organization – dalej WJRO) wyraził żal, że Polacy są traktowani jako ofiary II wojny światowej, bo to – jego zdaniem – utrudnia uzyskanie od Polski restytucji mienia.

W trakcie wywiadu dla ukazującej się w USA gazety „Jewish Standard” szef WJRO podkreślił, że w akcji dotyczącej restytucji mienia nie chodzi tylko o pieniądze. Równie ważnym elementem jest opowiedzenie świata na nowo historii II wojny światowej i narzucenie własnej narracji. Jako powód takiego podejścia wskazał Polskę. Zdaniem Taylora jesteśmy „jedynym krajem, który nie dokonał żadnej restytucji”, co ma mieć związek między innymi z „narracją o tym, iż Polacy byli

ofiarami II wojny światowej”.

Powstaje pytanie – w jaki sposób WJRO będzie chciało narzucić nową narrację? W jaki sposób będą chcieli przykryć bezsprzeczne fakty? Warto w tym miejscu przypomnieć, że w latach 1939-1945 zginęło od 5,6 do 5,8 mln polskich obywateli. Uwzględniając fakt, że przed wrześniem 1939 roku II RP liczyła 35 mln obywateli, oznacza to, że w wyniku wojny i okupacji straty sięgnęły ok. 16-17 proc. populacji. Rosjanie oraz Niemcy w trakcie okupacji polskich terytoriów podczas II wojny światowej wielką wagę przykładali do eksterminacji polskich elit. Ich celem była likwidacja inteligencji oraz środowiska naturalnych przywódców, którzy choćby potencjalnie mogliby stanąć na czele narodu w chwili zrywu lub odrodzenia. Symbolami takich działań była np. niemiecka „Operacja AB” czy sowiecka zbrodnia katyńska. Efekt był taki, że w okresie wojennym Polska straciła: 39 proc. lekarzy, 33 proc. nauczycieli szkół niższych szczebli, 30 proc. naukowców i wykładowców wyższych uczelni, 28 proc. księży i 26 proc. prawników.

Polacy, tak jak i Żydzi, byli ofiarami zorganizowanego na wielką skalę przemysłu zbrodni. Próby negowania tego faktu, czy przedstawiania go w innym świetle, tak aby organizacje powiernicze mogły łatwiej uzyskać finansowe rekompensaty za np. mienie bezspadkowe, są bez wątpienia moralnie naganne. Któż jednak przejmowałby się moralnością, gdy w grę wchodzi potencjalnie niewyobrażalne pieniądze. Moralność (jak i historię) można napisać na nowo.

Na podstawie: TimesofIsrael.com, pl.Wikipedia.org,
Newsweek.pl, Twitter.com
Źródło: Niewygodne.info.pl